

ELEKTRYCZNE SŁOŃCE

Sezon 1, odcinek 09

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Goszczę tutaj Corey'a Goode'a, informatora, który wyszedł z informacjami na temat tej niezwyklej historii o Militarym Konglomeracie Przemysłowym kolonizującym zarówno nasz Układ Słoneczny jak i zewnętrzne układy planetarne (przyp. tłum.) oraz prowadzącym bogate interakcje z różnymi istotami pozaziemskimi. Corey, witaj z powrotem w naszym programie.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Zacznijmy od podstawowego pytania. Przedstawię ci go i zobaczymy jak sobie z nim poradzisz. Co to jest gwiazda?

CG: Gwiazda definitywnie nie jest tym, co powiedziano nam w szkole - gigantyczną kulą płonących gazów w przestrzeni kosmicznej.

DW: Właśnie wymierzyłeś policzek wszystkim sceptykom, ponieważ oni twierdzą: "to jest naukowo udowodnione - on musi być idiotą".

CG: To nie zostało naukowo udowodnione, to jest teoria naukowa.

DW: Zgadza się. Widzimy pewne rzeczy wydobywające się ze Słońca, które sugerują występowanie tam wodoru. Są tam atomy wodoru oraz tlenu i inne rzeczy, które stamtąd wylatują.

CG: Zgadza się. Kiedy zostałem przydzielony do statku badawczego, na Słońcu były przeprowadzane badania naukowe, w których wystrzeliano w Słońce sondy, a także wpuszczano te sondy w plamy słoneczne (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plama_słoneczna).

DW: Pierwszą rzeczą o jaką należy zapytać jest: w jaki sposób wyślesz sondę w Słońce bez jej fizycznego spalania?

CG: Za pomocą ochronnego pola energetycznego.

DW: Czyli wytwarza się tarczę ochronną z bardzo gęstego pola energetycznego, która chroni ją przed spalaniem.

CG: Zgadza się. I również z zapadania się grawitacji ... Pomiary jakie wróciły z tych sond były niesamowite. Słońce ma naturę elektryczną. Ludzie, którzy

mówią o modelu plazmy elektrycznej odnośnie całego Wszechświata mają rację.

DW: Jednak model ten zazwyczaj wyklucza występowanie grawitacyjnego pola torsyjnego (torsionfield).

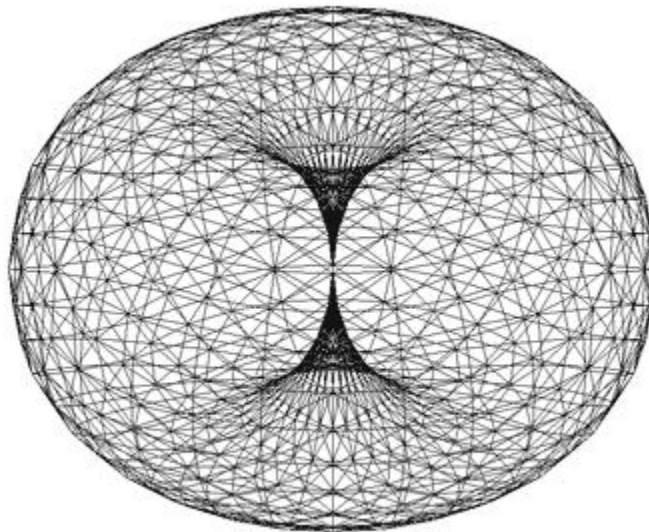
CG: No tak. Są tam rzeczy, które muszą być ... niektóre informacje muszą być powiązane. Oczywiście grawitacyjne pole orsyjne obejmuje nie tylko gwiazdy, ale również planety i galaktyki. Pokazano mi, że nasz cały Wszechświat jest gigantycznym grawitacyjnym polem torsyjnym.

DW: Dlaczego do pomiarów wybrano plamy słoneczne, a nie inne miejsca?

CG: Pomiary z wnętrza naszej gwiazdy, Sol, ... (David pyta: co nazywają "Sol"?). Tak się do niego odnoszą. Jest tam jądro, które było bardzo małe i mogli stwierdzić, że składa się ono z magnezu, sodu i nie mogę sobie przypomnieć tych wszystkich pierwiastków chemicznych.

DW: W większości z metali?

CG: Tak. Zewnętrzna powłoka składała się z podobnych materiałów, lecz działało to jak anoda i katoda. Posiada to więc naturę elektryczną ... prawie tak jak żarówka świetlna. Plamy słoneczne biegły do środka Słońca zupełnie tak, jak pojedyncze nitki wiru płynące do wnętrza gęstszej części usytuowanej w rdzeniu gwiazdy.



DW: Tak jak tornado, energetyczne tornado?

CG: Zgadza się. Malutkie, cieniutkie spirale tornada przecinające się wzajemnie, wirujące, biegnące w dół i spotykające się ze sobą w tym małym rdzeniu.

DW: To ma sens, ponieważ kiedy obserwujemy te plamy słoneczne to widzimy w rzeczywistości eksplozje w kształcie pierścieni wydobywające się ze Słońca, takie toroidalne (link tutaj:<https://pl.wikipedia.org/wiki/Toroid>) wytryski energii. Zjawisko to nazywane jest protuberancjami (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Protuberancje>) i gdy widzisz ten pojawiający się pierścień to twierdzisz, że nie jest on tylko na powierzchni, lecz biegnie on w dół, aż do samego rdzenia.

CG: Zgadza się, aż do samego rdzenia, a to wszystko też często zależy od zachowania Słońca, od gwiazdnych wrót, które są wykorzystywane przez różne grupy pozaziemskie w celach przedostawania się do i z naszego Układu Słonecznego. Jest tam szeroki, otwarty i pusty obszar wewnątrz Słońca. Jest tam również ogromny zewnętrzny region wewnątrz tego obszaru. Opisuję go jako ognistą ciekłą otokę. Odkryto, że zewnętrzna warstwa była gorętsza ... większa temperatura panuje na zewnątrz Słońca niż w jego wnętrzu.

DW: Jest to coś, co większości ludziom znane jest jako korona, która w rzeczywistości znajduje się nad powierzchnią Słońca i jest gorętsza. Jest to postrzegane jako zagadka naukowa. Lecz elektryczny Wszechświat, którego istnienie ludzie uzasadniają, jest ideą, że Słońce jest generatorem elektrycznym.

CG: Tak i Słońce lub Sol, zasilane jest pewnego rodzaju falami, które w nie uderzają. To powoduje tę aktywność zewnętrznej jego warstwy. Jest ono również zasilane poprzez to, co ja opisuję jako kosmiczną sieć. Każde słońce, każda gwiazda jest połączona z każdą inną gwiazdą poprzez tę kosmiczną sieć. Każda z nich jest połączona ze sobą poprzez te włókna elektromagnetyczne, które opisywaliśmy wcześniej, a które łączą każdą z nich. Czyli, pewne rzeczy wydarzające się w jednym układzie słonecznym spowodują sprzężenie zwrotne przez cały ten system sieci i może to wywrzeć wpływ na gwiazdę naszego Układu Słonecznego.

DW: W mojej trzeciej książce napisałem o badaczu piramid, który nazywa się Joe Parr. Posiada on śmigło z małymi piramidami na końcach, których wysokość sięga jedynie 2,54 cm. Obracał to śmigło poprzez kilka przeciwstawnych sobie pól magnetycznych. Skonfigurowane są: północ-północ, południe-południe, północ-północ. Coś się dzieje o pewnej porze roku, gdy Słońce, Pas Oriona oraz Ziemia przecinają się ze sobą, zupełnie tak, jakby to były jakieś wrota. Zdarzenie to ma miejsce pod koniec grudnia. Piramidy na końcu śmigła przeobrażają się w naszej fizycznej rzeczywistości.

Wyskakują przez ściany tej wirówki podobnie jak wystrzał ze strzelby. Wbijają się w ścianę choć nie ma tam żadnej widocznej dziury, przez którą mogłyby przelecieć. Wyszedł więc on z teorią, że pojawia się pewnego rodzaju przejście energetyczne, które ma wpływ na charakter materii kiedy nasza

Ziemia przecina tę wiązkę przechodzącą pomiędzy Słońcem i Orionem, co zdarza się raz do roku na orbicie naszej planety. Czy myślisz więc, że możliwe jest, aby te wiązki plazmy mogły mieć taki wpływ na materię? Czy mogłyby rzeczywiście zmienić oblicze materii w taki sposób?

CG: Oczywiście. To sięga głęboko wewnątrz tego międzywymiarowego modelu matematycznego, który został nam przekazany i którego używaliśmy, aby obliczyć podróże poprzez portale. Ze wszystkimi tymi zależnościami zachodzącymi pomiędzy gwiazdami, planetami i galaktykami musisz być w stanie obliczyć tego typu rzeczy. W przeciwnym razie nabawisz się „czkawki” i pojawią się dziwne rzeczy, jak te w opisanym przez ciebie eksperymencie.

DW: Pete Peterson wyszedł z pewną matematyką, a ja spotkałem faceta, który naprawdę to rozwiązał. Nie mogę powiedzieć jak się nazywa, gdyż nie chce się on ujawnić, jednakże w rzeczywistości policzył, że cały Wszechświat jest wyłożony trójkątami Penrose'a (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Trójkąt_Penrose'a), co oznacza, że wszystko posiada przecięcia trzech linii. Gdy zaczniesz liczyć w oparciu o liczbę sześć, co oznacza, że przechodzisz do jedności po każdej szóstce, a następnie: 1,1 1,2 1,3, 1,4, 1,5, 1,6 i kolejna liczba 2,1 2,2, 2,3, 2,4, 2,5 2,6 i następnie 3,1 3,2 3,3 3,4 3,5 3,6 w taki sposób ... to jeśli stworzysz system szóstkowy (obecnie ludzkość posługuje się na co dzień systemem dziesiętnym - przyp. tłum.) to wszystkie te liczby takie jak Pi (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pi>) czy Phi (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Złoty_podział), wszystkie staną się liczbami całkowitymi. Nie muszą powtarzać się po przecinku. Czy uważasz, że operatorzy tej superwymiarowej matematyki, którą otrzymaliście, biorą to w jakiś sposób pod uwagę? Czy tego typu rzeczy miały miejsce?

CG: Matematyka ta łączy w sobie praktycznie wszystkie te naukowe reguły, z którymi nasz główny nurt dyscyplin badawczych ma problem. Nasza nauka nie ruszy z miejsca, w którym obecnie się znajduje, gdzie używamy technologii z osiemnastego i wczesnego dziewiętnastego wieku, dopóki główny nurt naukowy nie porzuci swoich teorii i nie zacznie akceptować faktu, że Wszechświat składa się z elektrycznej plazmy, a zarazem jest grawitacyjnym polem torsyjnym - obydwie te stwierdzenia są prawdziwe - tę naukę stosuje TPK i opiera na niej swoją technologię.

DW: Skoro już mówimy o matematyce to pomyślałem o teorii superstrun (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria_superstrun) i o mechanice kwantowej (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Mechanika_kwantowa) oraz tych wszystkich rzeczach, które sceptycy będą usiłowali użyć, aby nas zaatakować i powiedzieć, że to wszystko już zostało udowodnione. Niemalże cała matematyka, która weszła w skład teorii superstrun pochodzi od indyjskiego matematyka, który nazywał się Srinivasa Ramanujan (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Srinivasa_Ramanujan). Był on geniuszem, który ponownie przepisał setki lat matematyki zachodniej w jednej książce i wyszedł z takimi rzeczami, których nikt nie znał jak “formy modularne” (link

tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Forma_modularna). Podstawą wszystkiego o czym on mówi jest geometria, która jest kluczem do wyższych wymiarów. Naukowcy używają tych wszystkich rzeczy w teorii superstrun. Dotychczas nic jej nie zastąpiło. Ważną rzeczą jest tutaj to, co Ramanujan powiedział, że hinduska bogini Namakkal uczyła go tego wszystkiego we śnie. Czy uważasz więc, że różne życzliwe istoty pozaziemskie próbują zasiać tę wiedzę w naszym społeczeństwie?

CG: Tak. Istoty pochodzące z wyższych wymiarów starają się do nas dotrzeć ... Powiedziano mi, że długość naszego życia jest bardzo krótka. Umieramy praktycznie jako duchowe dzieci. Mieliśmy posiadać znacznie dłuższe życie, aby móc duchowo się rozwijać.

DW: Gdy mówisz “powiedziano mi”, kto ci to powiedział?

CG: Powiedział mi o tym Raw-Tear-Eir.

DW: Czyli jeden z Niebieskich Awianów.

CG: Tak. W chwili naszej śmierci jesteśmy jeszcze duchowymi dziećmi. A to ma miejsce tylko wtedy, gdy przeżyliśmy bardzo długie życie w serdeczności. Potrzebujemy więc pomocy w tym naszym niedługim życiu, aby dokonać progresu. Otrzymujemy pomoc z wyższych wymiarów od naszych istot z wyższych gęstości oraz przekazywane są nam informacje w snach oraz na inne sposoby. Pomaga nam się w rozwoju na końcu tego, jak go zwą, głównego cyklu, odnośnie tego dokąd mamy iść i gdzie powinniśmy się jak najszybciej znaleźć.

DW: Czy określenie “główny cykl” był używany w twojej komunikacji z Niebieskimi Awianami?

CG: Powiedzieli, że jesteśmy na końcu głównego cyklu.

DW: Jest to dokładnie tak, jak oni to nazywają w “Prawie Jedyne”. Na ten temat wcześniej nie rozmawialiśmy. Jest to kolejną korelacją. Powróćmy do nauki w czasie, gdy wysyłają te sondy w Słońce, czy te sondy docierają gdzieś indziej? Czy było to robione po to, aby odwzorować jego wnętrze?

CG: Tylko odwzorować jego wnętrze. Przekazywały z powrotem do nas pomiary do czasu, aż zostały zniszczone przez wewnętrzne siły Słońca. Była to w rzeczywistości trochę jak misja samobójcza dla tej sondy. Miały one za zadanie wlecieć do wnętrza i wysyłać pomiary tak długo jak tylko mogły.

DW: Jedna rzecz, która mnie uderza, gdy opisujesz to skaliste, metaliczne jądro z rozciągającą się wokół niego chmurą. Brzmi to jak opis Jowisza i Saturna odnośnie tego, co wiemy na temat ich wnętrza. Czy istnieją zależności pomiędzy gwiazdami i planetami w oparciu o to, co ci powiedziano?

CG: Istnieje zależność pomiędzy gwiazdą, a każdą planetoidą, która istnieje w jej otoczeniu poprzez połączenia przez te elektromagnetyczne włókna. Wszystko co posiada wystarczająco dużą gęstość, aby zaginać czasoprzestrzeń w grawitacyjnym polu torsyjnym, wytwarza zależność z gwiazdą macierzystą. To z kolei wytwarza włókna lub elektromagnetyczne połączenie z tą gwiazdą. Każda planeta posiada jądro, które jest jej siłą napędową w zależności od tego jak bardzo aktywne ono jest lub jak silne jest to połączenie.

DW: W mojej książce "Source Field" opisuję dzieło autora Johna Martineau'a, który napisał bardzo fascynującą i przełomową książkę "Mała księga przypadków w naszym Układzie Słonecznym" (A little book of coincidence in our solar system). Było to szalone, gdyż napisałem już całą książkę i dopiero w ostatniej chwili ktoś podarował mi tę książkę i przez to musiałem zmienić całe moje dzieło oraz dodać cały rozdział dotyczący właśnie tego faceta. A oto co on zrobił. Przyjrzał się zależnościom pomiędzy orbitami poszczególnych planet względem siebie. Odkrył, że są one opisane perfekcyjnie poprzez ciąg zagnieżdżonej geometrii. Większość z tych korelacji - mówimy tutaj o bryłach platońskich, czyli o: sześciianie, czworościanie, dwudziestościanie, który posiada dwadzieścia ścian złożonych z małych trójkątów i który wygląda trochę jak kula dyskotekowa oraz o dwunastościanie, który posiada dwanaście ścian złożonych z pięciokątów foremnych.

CG: Są to symbole, które bardzo często występują w tych wielowymiarowych modelach matematycznych.

DW: Czyli kreślą oni symbole platońskie?

CG: Tak. Jest tam kilka liczb oraz całe mnóstwo symboli, wiele tych brył platońskich oraz jeszcze inne rzeczy, które są symbolami w tym matematycznym modelu.

DW: To wszystko ma sens. Wszyscy ci ludzie od teorii superstrun używają funkcji modelu Ramanujana oraz odzwierciedlają je w formie geometrii platońskiej i twierdzą, że funkcje w formach modularnych są opisami geometrii. Czyli geometria jest już obecna w matematyce wielowymiarowej. Faktem jest, że ludzie po prostu o tym nie wiedzą.

CG: A koncentruje się to zbyt na fizyce kwantowej, podczas gdy tak naprawdę odkrywamy, że wszystko jest po prostu wibracją - wszystko jest stanem drgania. W chwili, gdy uzmysłowimy sobie, że wszystko wokół nas jest stanem wibracyjnym to wtedy czas, materia i przestrzeń, wszystkie te elementy mogą być manipulowane - jeśli zrozumiesz to i nauczysz się jak wpływać na te wibracje na ten stan drgań, w którym znajduje się wszystko, co nas otacza. Wtedy wszystkie te inne nauki, o których wszyscy sceptycy mówią, że posiadają dowód na to, że to co mówię jest błędne, wszystko to nagle rozplynie się w powietrzu.

DW: Jest to czymś ważnym dla ludzi oglądających ten program, a jest znacznie więcej naukowych informacji na ten temat w moim innym programie "Wisdom Teachings", nad którym mógłbyś spędzić cały rok swojego życia, aby tylko się z nim zapoznać. Rozmawiam tam o dr. Robercie Moonie, który jest jednym z ojców bomby atomowej, jednym z tych ważnych naukowców, którzy sprawili, że to zadziało. W 1987 roku odkrył on, że protony w atomie były w rzeczywistości rogami pewnej geometrii. Dokonał on doskonałego odzwierciedlenia tego faktu. Posiadam wiele odcinków, które omawiają te rzeczy. Gorąco polecam je ludziom, którzy są zainteresowani tym tematem, aby sami to sprawdzili.

CG: W zasadzie to co powiedziałem i to o czym rozmawiamy, to GaiaTV jest takim uniwersytetem online.

DW: Jest uniwersytetem równoległym.

CG: Tak, jest uniwersytetem online z treścią. Nie miałem pojęcia, że tego typu informacje zostały już ujawnione, dopóki nie zacząłem ich szukać.

DW: Jednakże przyczyną dla której wspomniałem osobę Roberta Moona jest to, że będziemy poruszali się w kierunku modelu zunifikowanej geometrii. Mamy więc dr. Hansa Jenny'ego, europejskiego naukowca, który wprawia w wibracje wodę z piaskiem. Gdy wprawiasz w drgania piasek to otrzymujesz świętą geometrię. O czym to świadczy? Geometria jest wibracją. Wibracja wytwarza struktury. Cała ta geometria, która znajduje się we wszystkich trzech wymiarach jest strukturą tej wibracji. Jest to więc, dokładnie to o czym właśnie powiedziałeś. <https://tinyurl.com/y2n3hb1c>

CG: A cały nurt naukowy totalnie ignoruje tego faceta?

DW: Oczywiście.

CG: Jest to informacja, która jest celowo utajniona. Nie rzucam tutaj po prostu kolejnej teorii. Jest to działająca nauka, która jest używana w Tajnym Programie Kosmicznym i to od bardzo długiego czasu. Wiele z tych informacji zostało nam przekazanych przez rasy pozaziemskie, które technologicznie znajdują się miliony lat przed nami i używają tej koncepcji i nauki oraz modelu matematycznego od wieków.

DW: Prawie sto lat temu Rutherford (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ernest_Rutherford) wystrzelił wiązkę elektronów przez złotą folię. Niektóre z nich tam utknęły. Właśnie to doświadczenie doprowadziło go do stwierdzenia, że elektron musi być cząstką. Dlatego, że po tym wystrzeleniu niektóre z nich nie przedostały się na drugą stronę. Jest to nazywane modelem atomu Rutherforda. Jest to taki jakby malutki układ słoneczny z planetami krążącymi wokół jądra atomu. Czy wyśmiewali się z

modelu Rutherforda w TPK? Czy uważają oni, że ludzie są dziwakami, bo myślą, że cząstki stworzone są z litej materii?

CG: No cóż, tak. Dlatego, że już wiemy, że świadomość ma wpływ na wynik każdego doświadczenia. Gdy weźmiesz kogoś kto posiada wcześniejsze przemyślenia na temat tego, że wszystko jest falą i zacznie on robić eksperymenty to uzyska on wynik, który potwierdzi, że wszystko jest falą.

DW: Gdy weźmiemy tutaj Księżyc to będziemy mieli geometryczny model atomu, co oznacza, że materia jest wibracją. Mamy tu odpowiedź.

CG: Wszystko jest wibracją tak jak już wspomniałem: myśl, światło, dosłownie wszystko co się wokół nas znajduje. Wszystko to jest innym stanem wibracyjnym. Nawet nasza świadomość, a w szczególności nasza kolektywna świadomość może zmienić naturę wibracyjną materii oraz naszą rzeczywistość.

DW: Jedną z rzeczy, którą informator z TPK Jacob powiedział mi, jest to, że przyczyną dlaczego ludzie wpatrywali się kiedyś w kryształową kulę lub w lustro, aby zobaczyć i skomunikować się z duchem jest fakt braku naszej wiary w ich egzystencję. Nie dostaną więc oni pozwolenia na zobaczenie ich przed sobą. Możemy jednak nagiąć te reguły jeśli widzimy te duchy w lustrze lub w kryształowej kuli. Możemy wtedy powiedzieć, może jest to odbicie albo coś takiego.

CG: Cofamy się tutaj ponownie do: "Ta łyżka naprawdę nie istnieje". Cha, cha, cha. (Scena z filmu Matrix - przyp. tłum.)

DW: Czyli jest to prawdą? Czy słyszałeś kiedykolwiek podczas swojej służby o tym, co ja słyszałem od tego informatora, że jedną z największych naszych tajemnic jest to, że nasza rzeczywistość jest wytwarzana przez kreatywność naszej kolektywnej świadomości?

CG: Tak. Jest to jeden z największych sekretów, który starają się przed nami ukryć. Próbowali to stłumić. Istnieje wiele naukowych eksperymentów, które to udowodniły. Oni jednak je zatuszowali. Zatuszowali naukowe fakty odnośnie elektrycznej i plazmowej natury naszego Wszechświata oraz o charakterze czasu i przestrzeni. Zakamuflowali również fizykę grawitacyjnego pola torsyjnego. Tak naprawdę zadali sobie wiele trudu, aby ukryć przed nami wpływ naszej świadomości na naszą rzeczywistość. Zadali sobie bardzo wiele trudu.

DW: Cofając się aż do roku 1936 to był tam naukowiec, który nazywał się Otto Hilgenberg, który stworzył przemawiający do wyobraźni model, ukazujący fakt, że Ziemia musi się powiększać, a wszystkie obecne kontynenty pasują do siebie, gdy usuniemy wszystkie oceany i skurczymy nasz glob o między pięćdziesiąt, a sześćdziesiąt razy jego obecnego rozmiaru. Od czasu Hilgenberga znalazło się wielu innych naukowców, którzy wystąpili z dalszymi

szczegółami na ten temat. Co się dzieje jeśli Ziemia się powiększa? Co to oznacza dla naszej nauki? (link tutaj: <https://tinyurl.com/yxbgv2hc>)

CG: Obróci to “do góry nogami” całą naukę. Jeśli planeta powiększa się od wewnątrz, to idzie to wszystko przeciwko temu, co główny nurt naukowy obecnie głosi.

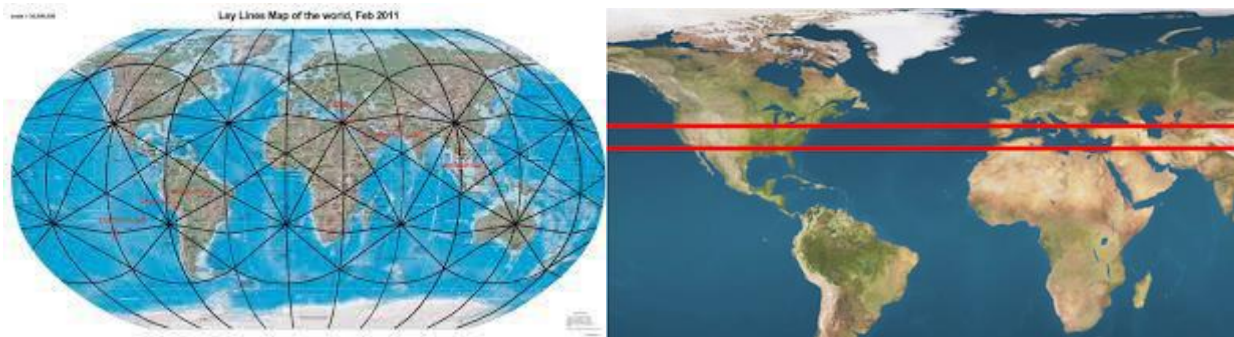
DW: Oznaczałoby to, że materia jest nieustannie produkowana z niczego, prawda? Ziemia sama z siebie powiększa się zupełnie tak jak żyjąca istota.

CG: Zgadza się. Oczywiście Ziemia akumuluje w sposób ciągły ogromną ilość kosmicznego pyłu oraz szczątków, tysiące ton każdego dnia, które przedostają się na Ziemię przez naszą atmosferę. To również dodaje gęstości naszej planecie.

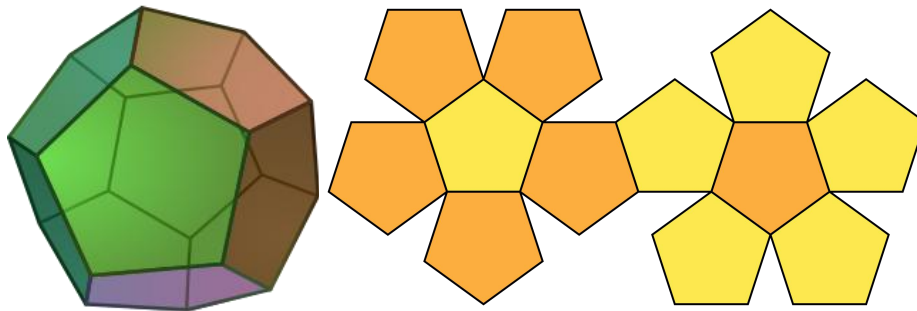
DW: Gdy cofniemy się do modelu naszego Układu Słonecznego, stworzonego przez Johna Martineau’a, to zobaczymy, że wraz z ruchem planety istnieje gigantyczna geometria, która pokrywa jej całą orbitę. Geometria ta porusza się wraz z planetą podczas jej rotacji. To co opisujesz odnośnie formowania się gwiazdnych wrót między planetami jest wielce prawdopodobne, że te geometryczne kształty mają ładunek elektryczny. W chwili, gdy węzły te znajdują się w jednej linii, następuje ich połączenie plazmowym włóknem.

CG: Wyjąłeś mi te słowa z ust. One są nazywane węzłami. Ziemia, każdy zna pojęcie “lay lines” (linie topograficzne łączące węzły – przyp. tłum.) oraz fakt, że Ziemia posiada sieć energetyczną.

W miarę jak Ziemia obraca się wokół własnej osi i wchodzi w zależności związane z jej usytuowaniem w przestrzeni względem Słońca oraz względem zachowania Słońca, to wszystko jest uzależnione od tego, gdzie przecina się każdy z tych węzłów, a także od tego, co znajduje się w tym miejscu pod ziemią. Rodzaj skały lub kryształów, metale pod łańcuchami gór lub pod powierzchnią ziemi wytwarzają węzeł. Oni to właśnie nazywają – węzłem. Gwiazdne portale będą pojawiały się wzdłuż tych węzłów albo na powierzchni ziemi, albo pod jej powierzchnią lub w górnych częściach atmosfery w obszarze lokalizacji tych węzłów. Koncentrują się oni na obszarach, gdzie te węzły się znajdują, wypatrując otwarcia naturalnych gwiazdnych portali. Wypatrują również intruzów czy istot pozaziemskich, którzy pojawią się na naszym niebie. Najdziwniejsze jest to, że wielu z nich pojawiało się pomiędzy 33 a 36 równoleżnikami. To właśnie w tym obszarze usytuowany jest ten system węzłów, gdzie dość często się tutaj przedostają.



DW: W większości moich rozmów przytaczam przykład Ivana T. Sandersona, który jest źródłem wiedzy na temat Trójkąta Bermudzkiego. Charles Berlitz był w rzeczywistości tym, który napisał książkę "Trójkąt Bermudzki", która przywiodła ten temat do świadomości publicznej. Jednakże nakreślał on tylko to wszystko z badań przeprowadzonych przez Ivana Sandersona. Sanderson odkrył dziesięć punktów wokół Ziemi, gdzie znikwały te wszystkie statki na oceanach oraz samoloty w powietrzu. Wszystko było skupione wokół tych samych punktów. Zostało to opublikowane w roku 1971, a w roku 1972 Rosjanie odkryli, że jeśli dodasz do tego biegun północny i południowy to otrzymasz dwudziestościan foremny. Jest to doskonała, święta geometria wokół Ziemi. Kolejni ich badacze odkryli, że dwunastościan foremny ([link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwunasto%C5%9Bcian_foremny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwunasto%C5%9Bcian_foremny)) także się perfekcyjnie wpisuje. Gdy połączysz obydwie te kształty ze sobą i nakreślisz linie na Ziemi, to odkryjesz, gdzie znajdują się kontynenty.



CG: W TPK stworzyli bryłę reprezentującą Ziemię, w której umieszczali różne kształty w taki sposób, że ich punkty wystawały 19 stopni w różnych punktach obrotu Ziemi wokół Słońca oraz w różnym czasie cyklu Słonecznego. Używali różnych kształtów wewnątrz tej bryły, aby odzwierciedlić ...

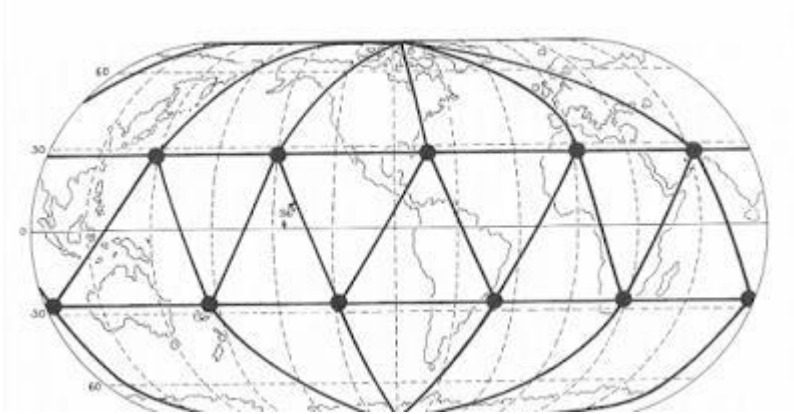
DW: Czyli mówisz, że niektóre punkty tej geometrii wystają w rzeczywistości ponad powierzchnię Ziemi? Te linie przecięłyby się gdzieś na naszym niebie? Czy tak?

CG: Zgadza się.

DW: I to jest tam, gdzie te węzły lub portale się znajdują?

CG: I to jest tam, gdzie te węzły - te przewidywane węzły - byłyby zlokalizowane.

DW: Czy tego typu rzeczy używali Niemcy? Powracając do tego kiedy rozmawialiśmy na temat tworzonych przez nich portali sferycznych, przez które wysyłali czołgi lub cokolwiek innego?



CG: Nie. To były holograficzne odzwierciedlenia ... które były używane w innej erze.

DW: Kiedy rozmawiamy o geometrii sieci, powiedz mi, dlaczego samoloty i statki znikają w tych punktach węzłowych?

CG: Znajdowały się w nieodpowiednim miejscu, w nieodpowiednim czasie. Kiedy sieć kosmiczna aktywuje się w konkretnym regionie węzłów, a oni przypadkowo znajdują się na tym obszarze, a ponieważ są to naturalne portale, zostaną więc przez nie przeniesieni. W zależności od tego w jakim regionie portalu się znajdują, mogą zostać przeniesieni w czasie lub przestrzeni. Mogą zostać przeniesieni do innego czasu na Ziemi lub gdzieś indziej w naszej Galaktyce lub poza nią.

DW: Ma to dla mnie sens ze względu na fizyczny model, o którym mówili mi informatorzy, a który oni nazywali "warstwami czasu". Chcemy postrzegać czas jako coś, co jest szeroko rozciągnięte, lecz jeśli weźmiesz pod uwagę, że nasz Układ Słoneczny jest geometrią sam w sobie, to każdy z tych zagadkowych punktów geometrycznych jest tak naprawdę osadzony jak w warstwach cebuli. Nie są one oddzielone w czasie. Geometria łączy je wszystkie razem. Wszystko jest zagnieżdżone jak wielokrotne czworościany, które są połączone w pewnych punktach.

CG: Widzimy geometryczne odzwierciedlenie we wszystkich działaniach programów czarnych operacji oraz Tajnego Programu Kosmicznego. Geometria ta występuje wszędzie.

DW: Jeśli przeszłość jest w jednej geometrii, a terażniejszość jest w innej i te dwie formy złączą się razem, to możemy uzyskać portal, który przeniesie nas

przez te wszystkie różne warstwy geometryczne, które my postrzegamy jako oddzielne punkty osadzone w czasie. One wszystkie jednak istnieją w tej samej przestrzeni. Nie jest to tak naprawdę przestrzeń, lecz przestrzeń absolutna.

CG: Jeden z tych naukowych jajogłowych powiedział, że rozwiązywanie tych węzłów oraz całej tej geometrii, jedenastoletniego cyklu słonecznego oraz jego aktywności plam słonecznych, jego rozbłysków oraz naszej pozycji w Układzie Słonecznym było podobne do układania galaktycznej kostki Rubika, którą szybko trzeba było ułożyć.

DW: Pozwól, że zadam ci dziwne pytanie. Tak jakby to wszystko nie było wystarczająco dziwne! Czy te wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne geometrie oznaczające przyszłość lub przeszłość, czy one są prawdziwe? Poza tą, w której już egzystujemy? Czy istnieją gdzieś tam jakieś inne geometrie? Czy może jednak istnieje tylko jedna rzeczywista geometria?

CG: One wszystkie są prawdziwe i wszystkie odbywają się jednocześnie. Dzieje się tak, gdyż czas jest iluzją. Nie ma początku, środkowego etapu i końca w taki sposób, w jaki my go doświadczamy.

DW: Kiedy jednak coś w naszej historii się wydarzy to opisujemy to w książkach historycznych. Nie jest to tak, że nasze książki się zmieniają.

CG: Nasze umysły z trzeciej gęstości w ten sposób postrzegają czas. Wszystko dzieje się jednocześnie. Trudno ludziom wytłumaczyć, że czas nie jest liniowy, że jest on iluzją i że to nasza świadomość sprawia, że doświadczamy go w sposób liniowy.

DW: Jest to trudne do zrozumienia.

CG: Jest niezwykle trudno wytłumaczyć to ludziom...

DW: No cóż, rozmawiając o czasie to tak naprawdę właśnie dobiegł on końca w tym odcinku. W rzeczywistości to musimy wszystko omówić w pół godziny. Następnie przejdziemy do tematu, który jest dla ciebie najbardziej fascynujący, a mianowicie – gwiazdny portal w naszym mózgu, szyszynka, trzecie oko. Będziemy o tym rozmawiali w następnym odcinku naszego programu, który nazywa się “Kosmiczne Ujawnienie”, ponieważ musicie o tym wiedzieć. Nazywam się David Wilcock i dziękuję za oglądanie.